Um Baier

KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Stycznia. — Rok 1848. Wtorek. № 10. Jutro, Śty Arkadyusz M.

Wczoraj Kościół Śty wspominał Śtego Wilhelma Zakonnika Cysterskiego, a następnie Arcy-Biskupa w *Bourges* (Burż). Śty Wilhelm jeden z Patronów Francji, pochodził z Rodziny Hrabiów *Newerskich*, i był siostrzeńcem *Piotra* Pustelnika, duszy i dowódzcy pierwszej z wojen świętych (krucyat). Śty Wilhelm umarł r. 1209.

W wykonaniu ustawy Jałmużniczej Arcy-Bractwa Adoracji PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU, w przeddzień uroczystości ŚŚ. Trzech Króli, jako w dzień normalny, na rozdzielanie jałmużny przeznaczony, spełniono rozdawnictwo funduszu jałmużniczego, zebranego z ofiar, które ręka Dobroczyńców w ubiegłym roku nagromadziła, dla wstydliwej nędzy. Udzielono wsparcie licznym rodzinom bez względu na różnicę wyznań, polęgając na upowodnionych opiniach Wizytatorów, którzy te posługi z poświęceniem religijnem spełniali. Do udziału wsparcia głównie należały osoby, których los zawistny pozbawił mienia, a uczucia honoru niepozwoliły wyciągać ręki, mianowicie zgrzybiali, starcy, kaleki, wdowy rodziną obarczone; korzystali także z tego grosza miłosierdzia i osierocone Panienki, w zakładzie pensji klasztornej pomieszczone, jakich liczba pomnożoną została szczodrobliwością JW. Hrab: Augustowej *Potockiej*, Protektorki Arcy-Bractwa, która dwie Panienki sieroty, na własnym koszcie w pensyonacie tym na wychowanie umieścić raczyła. Obrzęd rozdawnictwa jałmużny spełniła Xieni PP. *Sakramentek*, Jałmużniczka Arcy-Bractwa, przy asystencji Siostr swego Zakonu, zalecając za Dobroczyńców modły, które o sklepienia Niebios obijać się będą, wznawiając zapewnienia ZBAWICIELA: „Błogosławieni miłosierni, albowiem Oni miłosierdzia dostąpią."

Z końcem roku 1846, pozostało w Szpitalu Śgo Jana Bożego, osób chorych 72; w ciągu roku 1847 przybyło osób 104; w ogóle zatem w r. 1847 było chorych osób 176. Pomiędzy tymi znajdowało się: Duchownych osób 5; b. Wojskowych wyższych i niższych stopni 11; Urzędników Rządowych i Oficjalistów prywatnych 26; Fabrykantów i Rzemieślników 38; Artystów i Nauczycieli 4; Obywateli wiejskich 8; Uczniów Szkół 20; Kolonistów i wieśniaków 23; Służących i wyrobników 35; Włóczęgów 3; Dzieci 3. Łącznie jak wyżej osób 176; z tych w ciągu r. 1847 wyleczono osób 77, zmarło 23; łącznie 100. Pozostaje w Szpitalu na r. 1848, osób 76.

Komitet Towarzystwa Wsparcia Artystów muzycznych, ich wdów i sierot, widzi potrzebnem ogłosić następujące obwieszczenie: Gdy wielu Członków wykreślonych, dla wiadomych im powodów, z grona Towarzystwa rzeczonego mniema, że im już nie wolno zapisać się na nowo do towarzystwa; przeto Komitet widzi się w obowiązku ogłosić dla ich dalszego postąpienia, osnowę artykułu 23go zasad, któremi się towarzystwo rządzi, jako to: „W razie chęci powtórnego lub dalszego przystąpienia do Towarzystwa, przyjętym być może na Członka stosownie do przepisów, utracając wszelkie prawa i korzyści nabyte przed wykreśleniem go, i przeciąg czasu art: 11 i 12, zakreślony od dnia powtórnego lub częściej powtarzanego zapisu na nowo liczyć mu się zacznie."

Trzeci tom *Upominku Ojca dla dobrych Dzieci*, wyszedł z druku, i sprzedaje się po rub. sr. 1 kop. 5; obejmuje bowiem dwa razy tyle rycin kolorowanych, ile tom poprzedni, i jest obszerniejszy nad zakres prospektem oznaczony. Nabyć go można w znaczniejszych Księgarniach Warszawskich i na Prowincji, oraz w Składach PP. Wojczyńskiego obok Ratusza, i Błaszkowskiego, gdzie są także różne najnowsze dzieła, na Krak:-Przedmieściu, naprzeciw domu Hr: Uruskiego. Szanowni Panowie, którzy, podając imiona do listy Prenumeratorów, żądali nadesłania sobie exemplarzy, raczą w najbliższym Urzędzie, lub Stacji pocztowej, złożyć przedpłatę po kop. 75, na tom jeden, a żądane exemplarze niezwłocznie odbiorą. Po wyjściu tomu 4go i ostatniego, co w r. b. nastąpi, już nie pojedynczemi tomami, lecz ryczałtem całe dzieło, po rub sr. 3 kop. 75, nabyć będzie można.

W celu uwolnienia się od rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku* v. s., Osoby niżej wymienione, złożyły w Redakcji Kurjera, ofiary następujące, a mianowicie: 1) Dla ubogich pod opieką Tow: Warsz: Dobroczynności: JJWW. Jenerał-Major *Gerassimow*, p. o. Jenerał Kwatermistrza armji czynnej, z Małżonką, złp. 20; WW. Podpułkownik Artylerji *Knyszow*, z Małżonką, złp. 20; W. *Lewszyn* Podpułkownik Artylerji, złp. 10; 2) dla Sal Ochron pod opieką Tow: Warsz: Dobroczynności: JJWW. Jenerał-Major *Jołszyn*, z Małżonką, zł. 13 gr. 10; 3) dla Starców w *Górze Kalwarji*: W. *Garbunoff* Pułkownik Artylerji z Małżonką, zł. 20; 4) dla ubogich wstydzących się żebrać, do rozdania w Zakrystji Kościoła PP. *Sakramentek*: JW. *Wasiliew* p.o. Głównego Inspektora Magazynów Warszawskich żywności, zł. 10.— Złożono w tejże Redakcji na reparację sztachet przed Ko-

ściołem PP. *Wizytek*, od K. V. zł. 6 gr. 20; na tenże cel od M. L. zł. 1. Nadesłano nadto również na sztachety, zł. 13 gr. 10, jako dobrowolną karę, za uchybienie, z powodu niepoznania.

W *Nowej Resursie* dane będą w ciągu bieżącego karnawału, następujące Zabawy, to jest: dnia 22 Stycznia 1848 Wieczór z tańcami, 5 Lutego Bal, 19 t. m. Wieczór z tańcami, 4 Marca Bal.

Nocy wczorajszej, na ulicy Zakątnej, znaleziono nieżywą kobietę, z nazwiska i pochodzenia niewiadomą, lat około 45 mieć mogącą, w bardzo lichej odzieży, której ciało do zejścia Sądu w grabarni Szpitala Sgo DUCHA zabezpieczone zostało. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Dawisie*, JPaństwo *Komorowscy*; po *Betli*, JPani *Hofman*, JPP. *Troszel* i *Matuszyński*.

Anglja.— W warsztatach marynarki, budują teraz 75 nowych okrętów linjowych. — Bank ang: w ostatnim tygodniu z. r. miał w gotówce 12,236,526 fun: szter:, a bankocetli w obiegu na 25,609,075 fun: szter:. —Armja irlandzka liczy obecnie 28,000 ludzi.— Pisma ang: powstawają przeciw mowie Prezesa Stanów Zjed: P. *Polk*, grożącej zdobyciem znacznej części Ameryki północnej. — Dom handlowy *Cotesworth*, *Powell* i *Prior* w Londynie zbankrutował na 3 do 400,000 fun: szter:. P. *Powell* jest jednym z Dyrektorów angielskiego Banku.

Belgja.— Król nabędzie kosztowną monstrancję, przeznaczoną na podarunek dla Ojca Sgo.

Francja. — W raporcie Xcia *Omal* do Ministra wojny czytamy: Wypadek ważny doszedł do skutku. *Abdel-Kader* jest w naszym obozie. Pobity przez Kabylów marokańskich, wyparty z równiny Malui przez wojsko *Mulej Abderrahmana*, opuszczony od swoich, którzy po większej części schronili się na ziemię francuzką, rzucił się w krainę Beni Snassenów, aby poszukać drogi ku południowi, zostawionej otwartą przez Marokańskiego Sułtana; tu jednak będąc otoczonym przez naszą jazdę, poddał się wspaniałomyślności Francji pod warunkiem, aby go wysłano do Alexandrji lub Akry. 2ch ludzi z jego jazdy przywiozło to oznajmienie Jenerałowi *Lamorysjer*. Układ niebawem zawarto ustnie, a Jenerał potwierdził go potem piśmiennie. Dziś (24go z. m.) *Abdel-Kader* za przybyciem do Marabuta *Sidi Brahim*, przyjmowany był przez Pułkownika *Montauban*; niezadługo przybyli też Jenerałowie *Lamorisjer* i *Kawajniak*. Tak więc Opatrzność zdaje się wybrała miejsce Sidi Brahim, widownię ostatniego zwycięztwa Emira, na widownię też ostatniego jego i najdotkliwszego ciosu, jakby na pokutę za wymordowanie nieszczęśliwych naszych towarzyszów broni. W godzinę później sprowadzono Emira do mnie do Nemur, dokąd przybyłem z rana, i gdzie raport ten piszę, zatwierdziłem przyrzeczenie Jenerała *Lamorysjer*, i spodziewam się, iż Rząd Królewski także je uzna. Oznajmiłem Emirowi, aby był gotowy nazajutrz zaraz odpłynąć z familją do Oranu; poddał się nie bez wzruszenia i oporu; była to dla niego ostatnia kropla goryczy! Zostanie on tam pod strażą przez kilka dni, i połączy się z kilku stronnikami, mianowicie z swojemi braćmi, z których jeden *Sidi Mus-stafa* w skutek uzyskanego *amanu* (pozwolenia), 18go z. m. przybył do Jenerała *Lamorysjer*, a tymczasowo uprowadzony został do Tlemezenu. Za połączeniem wszystkich, odeślę ich do Marsylji, gdzie oczekiwać mają rozkazów Rządu. Co się tyczy deiry i Chiałasów, przybyłych także do Nemur, mam zamiar jak najśpieszniej rozpuścić te tłumy, i familje odesłać do właściwych ich pokoleń. Jenerał *Kawajniak* mający sobie poruczonem wykonanie tych rozporządzeń, obejmuje znowu dowództwo w prowincji Tlemezenu; również uważać będzie obroty, wkrótce zapewne rozwiązać się mających, wojsk marokańskich. Zaniechały one wszelkiej pogoni, skoro deira przeszła na ziemię francuzką. W końcu Xżę *Omal* wynurza swoją radość, z powodu wrażenia jakie ten wypadek sprawił w całej Algierji, i objawia swoją wdzięczność Jenerałowi *Lamorisjer* i jego podwładnym, za gorliwe przyczynienie się do osiągnięcia tak szczęśliwego skutku. *Abdel-Kader* przysłał wierzchowca Xięciu, na znak swojej uległości; jest to akt wazala, publiczne poświęcenie jego abdykacji.— Głoszą o zachorowaniu Xięcia *Omal.* — Zgasła Xiężniczka *Adelajda*, córka Xięcia *Ludwika Filipa Józefa*, Orleańskiego, i Xiężniczki *Ludwiki Marji Adelajdy Burbon Penthievre*, była młodszą z dwóch siostr bliźniąt, z których starsza o godzinę, umarła na odrę w r. 1782. Rewolucja francuzka przeszkodziła jej związkowi z Xciem *Angulem*. R. 1793 wydaliła się do Turnay, następnie do Fryburga w Szwajcarji, Bawarji, Węgier, potem do Matki w Katalonji. W r. 1808 szukała brata w Londynie, Malcie, Palermie, ale dopiero za powrotem spotkała się z nim w Portsmucie, i od tego czasu nie opuszczała go więcej.— Mniemają, iż Minister wojny Jenerał *Trezel* gabinet opuści, w skutek nieporozumienia z Panem *Gizo.* — Narady nad adresem z odpowiedzią na mowę tronową, rozpoczną się w Izbie Deputowanych około 13 b. m., i potrwają do końca bież: miesiąca. — Bank francuzki 27go Grud: miał w swoich kassach gotówką 137,642,350 franków, a w obiegu bankocetli na 233,182,200 fr. — *Abdel-Kader* wracając na ziemię francuzką, ścigany był przez 40,000 Marokanów, przeciw którym ledwo mógł stawiać 1000 zbrojnych, szczątków dawnej jego piechoty regularnej; garstka

ta przez cały dzień broniła przejścia deiry, przeciw nacierającym Marokanom, ale opór swój musiała drogo okupić, gdyż połowa legła na pobojowisku. Emir zapędzony został w wąwóz, którego wzgórza Jenerał *Lamorysjer* już dniem wprzódy obsadził Spahisami, a tymże kazał złożyć wszystkie znaki, coby w oczach Arabów mogły ich wydać jako poddanych francuzkich. Porucznik *Kuja* na czele 20 Spahisów, pierwszy zbliżył się do *Abdel-Kadera*, a za spostrzeżeniem szczupłej liczby jego służby, radził mu poddać się Francji. Tenże przez całą noc służył za pośrednika między Jenerałem a Emirem. *Abdel-Kader* posłał Jenerałowi swój sygnet na znak poddaństwa, Jenerał zaś przesłał mu szablę, zaręczając za bezpieczeństwo jego osoby. Skutek jest wiadomy. Emir przed opuszczeniem Afryki, napisał do Xcia *Omal* list z podziękowaniem za okazane mu względy; do Francji przybył z orszakiem 92 ludzi; podarował też Xciu sławną swoją klacz karą, która figurowała w niejednym opisie jego życia. *Abdel-Kader* jest średniego wzrostu, jego twarz ma wyraz łagodny, i nacechowana jest raczej piętnem myślącego niż wojownika; cera jego nie ma tej czystości, jaką zwykle u Arabów napotykamy; zostały też w niej ślady ospy; w środku czoła zachował znak od tatuowania. Brodę ma kruczej czarności, nie zbyt gęstą; jego ubior odznacza się wyszukaną skromnością. Na przeprawie do Francji, Emir i wszyscy jego towarzysze cierpieli na morską chorobę. Pułkownik *Bofor* Adjutant Xcia *Omal*, i tłumacz armji afrykańskiej P. *Ruso*, towarzyszą mu; w jego orszaku znajduje się także jeden z jego szwagrów *Kadszy Mustafa*, który wykonał barbarzyński rozkaz wymordowania jeńców francuzkich pod Sidi Brahim. Z Emirem przybyli do Francji: jego matka, 3 jego żony, i dwaj synowie, z których najstarszy 8-letni *Mahmud-Ben-Abdel-Kader* ma rysy bardzo zajmujące. Tymczasowo urządzono dla niego mieszkanie w lazarecie tulońskim.

Hiszpanja. — Chociaż Jenerał *Narwaez* tymczasowo został tylko przy prezesostwie Rady bez wydziału, mniemają atoli, iż wkrótce obejmie znowu ministerstwo spraw zagr:, ponieważ Xżę *Sotomayor* życzy uzyskać poselstwo w Paryżu. — Przeciw byłemu Ministrowi skarbu Panu *Salamanka*, zdaje się groźna nadciąga burza; prócz zarzutów ze wszech stron czynionych jego zarządowi, wierzyciele zatradowali mu wszelkie ruchomości. Przedsiębierstwa opery i baletu, które kosztowały go rocznie do 40,000 piastrów, już zaniechał, a na domjar zagraża mu niebezpieczeństwo z następującego powodu: Przed trzema laty wysłał w interessach handlowych do Hawany niejakiego Pana *Leon* (krewnego rozstrzelonego Jenerała), z którego młodą i piękną małżonką zawiązał stosunki bardzo tkliwe. Wieść gruchnęła w Madrycie, iż P. *Leon* za znaczną summę umyślnie z pola ustąpił; teraz zjawił się niespodzianie, i z pistoletem w ręku zagraża Panu *Salamance;* tenże piśmiennie zeznał wprawdzie, iż nie jest godzien pojedynkować się z Panem *Leon*, iż tenże nigdy od niego pieniędzy nieotrzymał, ale to nie ułagodziło obrażonego małżonka, który przeciw zbiegłej żonie wytoczył proces o rozwód, a Panu *Salamance* zagraża procesem, mogącym sprowadzić wyrok 8-letniego więzienia w domu kary i poprawy, a nawiasowo chce go poczęstować kulą.

Niemcy. — W. Xżę *Heski* w 70tą rocznicę swoich urodzin, to jest 26go z. m., zachorował niebezpiecznie. — Między Wiedniem a Odessą zaprowadzony zostaje 5-krotny związek pocztowy co tydzień, 2 razy przez Brody, a 3 razy przez Czernowice w Galicji; podobnież od nowego roku urządzono przyśpieszony związek pocztowy z prowincjami nadreńskiemi Belgją i Hollandją, za pośrednictwem kolei żelaznej północnej. — W miejsce Hrab: *Spauer*, ma być mianowany Gubernatorem austr: w Medyolanie, powszechnie poważany Prezes Stanów austr: Hrabia *Montekukuli*; a Wice-Król Lombardzko-wenecki Arcy-Xżę *Rajner*, otrzyma pełnomocnictwa obszerniejsze. — Galicja zachodnia z stolicą Kraków i 9ciu okręgami, oddzieloną zostanie od wschodniej, i otrzyma osobnego Gubernatora. — W Gratz zawiązało się towarzystwo przeciw zbytkowi przy obchodach pogrzebowych. — Koliseum w Lajbach, gmach przeznaczony na bale, zabawy i kwaterunek, stało się pastwą płomieni. — Arcy-Xżę Wojewoda węgierski wróciwszy do zdrowia, spodziewany był w Wiedniu na święto Trzech Króli.

Turcja. — Były herszt powstańców w Kurdystanie *Beder* Han Bej, przywieziony został z orszakiem 110 ludzi, na miejsce swego wygnania do Kanei na wyspę Kandję. — *Osman* Basza, który odznaczył się w wyprawie przeciw Kurdom, umarł 19go z. m. na cholerę. — Stan zdrowia stolicy jest zaspokajający. — Hrabia *Dalhousie* 4go z. m. przybył do Alexandrji, zkąd w towarzystwie *Artima* Beja wyjechał do Kairu.

Włochy. — Długi Papiezkiego państwa dochodzą 37 miljonów skudów. — Arcy-Biskup Sidy X. *Ferrieri*, odpłynął z missją od Ojca Śgo do Stambułu. — We Florencji otworzono składkę, celem wzniesienia pomnika znakomitemu Rzeźbiarzowi *Pampaloni*. — Były Xżę Lukki obecnie Xżę Parmy, manifestem z dnia 26go z. m. ogłosił, że objął rządy nowego swego państwa.

Rozmaitości. — *Stosowna odpowiedź.* Przed Prezesem Sądu Lordem *Ellenboro*, stanął jako świadek mularz w ubraniu, którego zwykle przy robocie używał. Kiedy przyszła kolej na niego zbliżyć się

przed Sędziów i przysięgę wykonać, Jego Lordowska Mość rzekł do niego: »W istocie, jako świadek, mógłbyś był czyściej i przystojniej przed Sądem ubrany stanąć.” Spokojnie odpowiedział świadek: »Mnie się zdaje, że ja tak porządnie jestem ubranym, jak Wasza Wysokość, Pan jesteś w swojem urzędowem ubraniu, a ja w swojem.”— Eteru siarczanego używają teraz także przy podbieraniu miodu z ulów. Eteryzuje się cały rój pszczół w ulu będący, a gdy w nieczułość przejdzie, zabiera się miód. A kiedy pszczoły później pobudzą się, są bardzo kontente.— Gazeta muzyczna donosi, że *Meierbeer* bawiący w Paryżu, jest smutnym i tajemniczym, unika świata, i zamyka się po kilka godzin w swojem mieszkaniu; jakaś ponurość zdaje się jego wyobraźnię przygniatać. Jak powiadają, że 3ch Amatorów zmówiło się, ażeby mu wykraść jego operę *Prorok;* ma to być przyczyną jego rozstrojenia i bojaźni. Jak niegdyś *Dyoniziusz* marzył tylko o napadzie i rabunku; mózg jego zdaje się być zbiegowiskiem straszliwych duchów, które mu nawet w nocy spoczynku nie dają. W jednym tygodniu wypędził trzech kamerdynerów, ponieważ zdawało mu się widzieć w nich owych Amatorów; teraz inaczej nie zaśnie, jak za położeniem nabitego pistoletu przy łóżku na swoją operę, tak jak lichwiarze czynią ze swojemi banknotami.— Sławny Skrzypek *Prume* (Prum) daje teraz koncerta w Frankforcie n. M.— Przy oleju upływa jednemu noc, a drugiemu przy winie; to robi pierwszego mądrym, a drugiego głupim.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieliccy Jan i Henr: Oby: z Domaradzyna; Branicki Konsta: Hra: z Białocerkwi; Jarzyński Tom:, i Kwaśniewski Józ: Oby: z Bobolic; Łubieński Jan Senator z Długiej wsi; Magnuszewski Alex: Sztabs-Rotmistrz z Suwałk; Petrykowski Ign: Oby: z Przyborowic; Pilichowski Jan Oby: z Sobanic; Pilitowski Winc: Oby: z Zakroczymia; Schlesigier Emil: Urzęd: z Łęczycy. (G. P.)

DONIESIENIA.

Żądani są na prowincję: 1) GUWERNER posiadający nauki szkolne i język francuzki;— 2) GUWERNANTKA usposobiona wysoko w muzyce, językach francuzkim, niemieckim i polskim. Bliższa wiadomość w domu XX. Karmelitow, pod Nr 2677 przy ulicy Bednarskiej, na 2m piętrze od frontu, u W. Skowrońskiej.

Trzy WEXLE wystawione na rzecz moją, zgubione zostały w dniu 31 Grudnia r. z., mianowicie: dwa po Rsr. 600, trzeci na Rsr. 165. Ostrzegam, aby nikt takowych nie nabywał, gdyż w zupełności są już umorzone; a Osoba przez którą wystawione były, w dniu 3 b. m. pokwitowaną przezemnie została.— S. Sternfeld, (ulica Danieniclewicz: Nr 615).

O znalezionych 2ch CHUSTKACH, wraz z pewną kwotą PIENIĘDZY; wiadomość u Rządcy pałacu zwanego Olbromskich pod Nr 460, przy ulicy Senatorskiej.



ŁOSOSIA wędzonego, nadszedł nowy transport z Elbląga do Handlu Win i Korzeni Teodora *Tock*, przy ulicy Podwal.



NIERUCHOMOŚĆ pod Nr 2229 przy ul: Pokornej położona, wraz z Piekarnią i Wiatrakiem holenderskim, sprzedaną zostanie przez licytację na Audyencji Tryb: Cywil: w Warszawie, dnia 2/14 Stycznia r. b. o godz: 10 rano. Licytacja zacznie się od Rsr. 2444 k. 30. Warunki znajdują się u Pisarza Trybunału, i u Badyńskiego Patrona pod Nr 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej. Wadjum Rsr. 750.

W dobrach Nowa Alexandrja, dawniej Puławy zwanych, znajduje się do sprzedania lub wydzierżawienia **SZPICHLERZ** drewniany, dachówką kryty, nad Wisłą, z placem i Ogrodem. Własnosć uregulowana hypotecznie na Imie JW. Hr. Jana Zamojskiego. O warunkach dowiedzieć się można w Zarządzie Dóbr Kozłówki, lub w Kancelarji Głównej tegoż Hrabiego w Warszawie, w pałacu pod Nrem 472.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6 oktawach, z fabryki ś. p. Leszczyńskiego, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Długiej, drugi dom za placem Krasińskim, pod Nr 545 w domu Bokana, w oficynie na prawo, na 1m piętrze.

W bliskości Warszawy, Potrzebny jest **RZĄDCA DÓBR**, Kawaler, obeznany z Rolnictwem, Gorzelnictwem, Buchalterją i Wójtostwem Gminy. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Litewkim, lub we wsi Łubna, za miastem Piasecznem wiorst 7 położonej, u Właściciela.

KRYSTYNA BONSCH, z pobytu swego niewiadoma, zechce się zgłosić we własnym interesie, na 2gie piętro pod Nr 752 przy ulicy Elektoralnej.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe 7.

TEATR ROZMAITO:. Jutro, 5ty raz *Szklanka wody.*

Karnawał!— Dziecię roskoszy, lubi nietylko zabawy, ale i różne łakocie, a najbardziej PĄCZKI! Lecz na nieszczęście częstokroć niedoświadczoną ręką robione, są niesmaczne i niezdrowe. Unikając kosztów i niewdzięcznej pracy przy mozolnych kłopotach domowych, rekomenduję Pana Thomann, z powołania Cukiernika, który wyłącznie wysmaża tylko same Pączki z różnemi konfiturami i powidłami węgierskiemi, sztuka po gr. 5 i po gr. 3, w pałacu Paca.— Stanisław *Żebrowski.*

W Cukierni pod firmą *J. Beeli* przy ulicy Krak:-Przedmieście i rogu Karmelitów, otworzony został **BILARD** w bardzo dobrym stanie, dla uprzyjemnienia chwil Szano: Gościom. Partja dzienna gr. 5, nocna gr. 6.— W tejże Cukierni dostać można **PĄCZKÓW** świeżych codziennie od godz: 10tej z rana, przez dzień cały, z najlepszemi konfiturami, sztuka po gr. 3, kopa po zł. 5 gr. 15, i sztuka po gr. 5, kopa po zł. 9 gr. 15.— Przyjmują się także obstalunki na wszelkie CIASTA i TORTY.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak w galarecie, Lin z kapustą, Karp na szaro, Kiełbasa z kapustą, Befsztyk, Zrazy polskie i nelsońskie.— Obiad postny i mięsny.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Zając z podlewą, Udziec sarni, Kwiczoły, Pasztet z kwiczołów, Rozbef, Sznycle cielęce, i t. p. potrawy mięsne; Szczupak po żydowsku i po holendersku, Sandacz i Okoń, Karp, Pierogi z linu.